

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Jakub Zank

po rozpoznaniu w dniach 3.04.2018 r., 12.06.2018 r. sprawy **J. H.**, s. P. i M., urodzonego (...), PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 26 grudnia 2016 r. w miejscowości G. spowodował naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia u A. L. (1), gdzie uderzył go z pięści w twarz w okolice prawego oka, chwycił rękoma za tułów, w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się na ziemię, po czym zaczął go kopać nogami po całym ciele, jak też uderzał rękoma po całym ciele, przez co spowodował u niego obrażenia ciała w postaci wylewu krwawego w powiekach oka prawego ze stwierdzonym w badaniu okulistycznym ograniczeniem unoszenia gałki ocznej, erozją rogówki oraz zgłaszanym dwojeniem obrazu, a w badaniu tomografii komputerowej stwierdzono złamanie ściany dolnej i przyśrodkowej oczodołu prawego, gdzie charakter i rozległość oraz umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni,

tj. o przestępstwo z art. 157§1 k.k.

2. w dniu 26 grudnia 2016 r. w miejscowości G. spowodował naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia u M. K. (1), gdzie używając siły fizycznej szarpał ją po czym odepchnął z dużą siłą, w wyniku czego upadła na podłogę, uderzając ciałem i głową o posadzkę, gdzie pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci subiektywnych dolegliwości bólowych w okolicy potylicznej oraz ból podczas ruchów nadgarstka prawego, gdzie charakter i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej siedem dni,

tj. o przestępstwo z art. 157§2 k.k.

1) oskarżonego J. H. uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. 1 aktu oskarżenia i za to, na mocy art. 157§1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

1) oskarżonego J. H. uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w pkt. 2 aktu oskarżenia i za to, na mocy art. 157§2 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

2) na podstawie art. 85§1 i 2 k.k. w zw. z art. 86§1 k.k. łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w pkt. I – II wyroku i wymierza mu karę łączną roku pozbawienia wolności;

3) na podstawie art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej w pkt. III wyroku kary łącznej pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

4) na podstawie art. 46§1 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. L. (1) kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

5) na podstawie art. 46§1 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej M. K. (1) kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

6) na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. L. (1) kwotę 924 zł (dziewięćset dwadzieścia cztery złote) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

7) na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. K. (1) kwotę 1244 zł (tysiąc dwieście czterdzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

8) na mocy art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt. 3, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciąża oskarżonego kosztami sądowymi: wydatkami w kwocie 1119,61 zł (tysiąc sto dziewiętnaście 61/100 złotych) oraz opłatą w wysokości 180 zł (stu osiemdziesięciu złotych).

Sygn. akt XK 487/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. H. był zatrudniony w firmie (...) po uprzednim przeszkoleniu przez kierownika do pracy selektonera. Selektonerzy powinni spełniać minimalne kryteria tj. uprzejmość i stanowczość. W dniach 25 grudnia 2016 roku, 26 grudnia 2016 roku miał dokonywać selekcji na bramce gości T. (...) w G., które od 7 lat miało podpisaną umowę z firmą ochroniarską, której właścicielem jest M. C.. Odpowiedzialność za pracowników ochrony spoczywa na firmie (...). Tego dnia w pracy ochronę klubu sprawowali również M. D., R. G., C. M. i E. S..

/ Dowód: umowa zlecenia nr (...) k. 378, ewidencja czasu pracy k. 380-361, wyjaśnienia J. H. k. 349v., oświadczenie J. H. k. 354v., zeznania P. S. k. 142, 363-365, zeznania B. K. k. 36,361-362, częściowo zeznania C. M. k. 124-125, 387-389, częściowo zeznania M. D. k. 145, 390-391, dokumentacja fotograficzna k. 56-57

W dniu 25 grudnia 2016 roku A. L. (1), M. K. (1) i siostrą A. L. (1) A. L. (2) oraz M. i K. K. (1) od około godziny 22.00 przebywali w T. (...) w G.. Około godz. 2.50 na terenie klubu wywiązała się bójka, w której czynny udział wzięło około 20 osób, zarówno kobiety jak i mężczyźni, którzy się szarpali. W tym czasie na terenie dyskoteki nie było żadnej ochrony. Bójka trwała około 15 minut, a osoby biorące w niej udział przesuwały się w stronę podestu, przy którym na pufach siedzieli wyżej wymienieni.

/ Dowód: zeznania M. K. (1) k. 5-6, zeznania K. K. (1) k. 194, zeznania M. K. (2) k. 187-188, zeznania M. K. (3) k. 21, zeznania A. K. k. 360-360v., zeznania K. P. k. 210, 359v., częściowo zeznania C. M. k. 124-125

W związku z powyższym na salę C. T. wbiegli pracownicy ochrony SAKO, którzy otrzymali polecenie interwencji.

/ Dowód: notatka urzędowa k. 30, zapis monitoringu k. 34

A. L. (1), M. K. (1) i A. L. (2) oraz M. i K. K. (1), by uniknąć kontaktu z ludźmi biorącymi udział w szarpaninie zaczęli się odsuwać. W pewnym momencie zobaczyli, że nieznana im dziewczyna otrzymała cios w twarz od chłopaka i upadła na ziemię, uderzając głową w kant podwyższenia. Wówczas A. L. (2) i M. K. (1) wstały od stolika, przy którym siedziały, chcąc pomóc leżącej na podłodze dziewczynie. A. L. (2) podeszła do chłopaka, który uderzył dziewczynę i mówiła do niego, żeby nie bił kobiet. W tym czasie było głośno, cały czas leciała muzyka. W tym momencie jakaś dziewczyna podeszła do A. L. (2) i uderzyła ją z pięści w twarz w okolice ust. A. L. (2) w odpowiedzi na zadany jej cios pociągnęła tą dziewczynę za włosy i wywiązała się pomiędzy nimi szarpanina, padały wyzwiska.

A. L. (1) i M. K. (1) widząc, że siostra A. L. (1) szarpie się z nieznajomą dziewczyną, podążyli jej z pomocą, próbując rozdzielić kobiety. M. K. (1) pociągnęła A. L. (2) i wyciągnęła ją z szarpaniny mającej miejsce na podłodze i A. L. (2)

znalazła się znów przy stoliku. W tym czasie M. K. (2) ochraniał ją i swoją żonę K. K. (1) od dziewczyny, która zadała cios A. L. (2), jednocześnie próbując rozdzielić szarpiące się kobiety. Po chwili agresywna dziewczyna atakująca A. L. (2) odeszła.

/ Dowód: zeznania M. K. (1) k. 5-6, zeznania M. K. (3) k. 21, zeznania A. L. (2) k. 92, zeznania M. K. (2) k. 187-188, 357-358, zeznania K. K. (1) k. 194, zeznania M. K. (3) k. 21, 358v.

W pewnym momencie do M. K. (2) podbiegł ochroniarz z firmy (...) i zaczął go dusić, następnie wyciągnął go za szyję na parkiet blisko schodów, gdzie było miejsce do tańczenia. A. L. (2) i K. K. (1) podeszły do tego ochroniarza i zaczęły go prosić, żeby go puścił, gdyż wychodzą z T. (...), jednak bezskutecznie. Po chwili K. K. (1) również została podduszona przez pracownika ochroniarza. M. K. (2) stracił przytomność na skutek podduszenia, zaś kiedy się ocknął znajdował się przy schodach.

/ Dowód: zeznania M. K. (1) k. 5-6, zeznania A. L. (2) k. 92, zeznania M. K. (2) k. 187-188, zeznania K. K. (1) k. 194, zeznania K. K. (1) k. 194, 356-356v., zeznania A. K. k. 226

W tym samym czasie do A. L. (1) podbiegli pracownicy ochrony klubu, wśród których był m.in. J. H.. J. H. uderzył A. L. (1) z pięści w twarz w okolicę prawego oka, następnie chwycił rękoma za tułów, zaś pozostali ochroniarze stali nad nimi i przyglądali się sytuacji, nie reagując. W wyniku zachowania J. H. A. L. (1) przewrócił się na ziemię, po czym J. H. zaczął go kopać nogami po całym ciele, jak też uderzał rękoma po całym ciele. W tym czasie A. L. (1) był skulony i próbował się bronić.

M. K. (1) podbiegła do J. H. i próbowała go odciągnąć. Wtedy J. H. złapał M. K. (1) za marynarkę i odepchnął ją z dużą siłą w głąb S. krzycząc, że ją zabije, używając przy tym wulgarnych zwrotów. W wyniku tego popchnięcia M. K. (1) upadła na podłogę i rozcięła prawą dłoń o rozbite szkło leżące na podłodze, a także uderzyła głową i betonową posadzkę i straciła na chwilę przytomność.

/ Dowód: zeznania M. K. (1) k. 5-6, 42, 352v.-353v., zeznania A. L. (1) k. 72, 350v-352, zeznania A. S. k. 102, zeznania M. K. (2) k.187-188, 357-358, zeznania K. K. (1) k. 194

Również A. L. (3) próbowała pomóc swojemu bratu, widząc, jak J. H. go uderza. Podbiegła do nich i stanęła między bratem a ochroniarzem, wówczas jeden z ochroniarzy podszedł do niej, złapał ją za szyję i zaczął wyprowadzać, ubliżał jej, a następnie rzucił ją na podłogę. Kiedy wstała, od razu zaczął ją wyprowadzać na zewnątrz klubu. Przed klubem puścił ją i psiknął jej gazem pieprzowym w oczy.

/ Dowód: zeznania A. L. (2) k. 92, 355-356, zeznania M. K. (1) k. 353

Natomiast M. K. (2) udało się wyrwać z uścisku ochrony i złapał A. L. (1) za rękę, po czym cała piątka tj. A. L. (1), M. K. (1), A. L. (2), M. K. (2) i K. K. (1) kierował się w stronę wyjścia z T. (...), gdzie była eskortowana przez pracowników (...) Sp. z o.o., w tym J. H.. J. H. z A. L. (1) szarpali się, J. H. trzymał go za ramię. Podczas wyprowadzania pracownicy ochrony ich wyzywali, obwiniali ich, że to oni byli prowodyrami bójki. Na zewnątrz przed klubem jeden z pracowników ochrony użył wobec nich gazu pieprzowego.

M. K. (1) zawiadomiła o zdarzeniu policję. Po przyjeździe funkcjonariuszy policji spisano dane pokrzywdzonych i wezwano karetkę pogotowia. M. K. (1) wraz z A. L. (2) weszły z policjantami do środka klubu. Następnie przyjechała karetka pogotowia i pokrzywdzeni zostali zabrani do Szpitala Wojewódzkiego w G..

/ Dowód: zeznania M. K. (1) k. 5-6, 42, 352v.-353v., zeznania A. L. (1) k. 72, 350v-352, zeznania A. S. k. 102, zeznania M. K. (2) k.187-188, 357-358, zeznania K. K. (1) k. 194, notatka urzędowa k. 30, zapis monitoringu k. 34, zeznania A. S. k. 101-102, 362-362v., częściowo zeznania P. K. k. 392-394, zeznania P. M. k. 394-395

A. L. (1) na skutek zadanych mu przez J. H. ciosów doznał obrażeń ciała w postaci wylewu krwawego w powiekach oka prawego ze stwierdzonym w badaniu okulistycznym ograniczeniem unoszenia gałki ocznej, erozją rogówki

oraz zgłaszanym dwojeniem obrazu, a w badaniu tomografii komputerowej stwierdzono złamanie ściany dolnej i przyśrodkowej oczodołu prawego, gdzie charakter i rozległość oraz umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni.

/ Dowód: zeznania A. L. (1) k. 72, dokumentacja medyczna A. L. (1) k. 74-88, 151-168, opinia sądowo – lekarska k. 178-183, zeznania A. K. k. 205

Natomiast M. K. (1) w wyniku zachowania J. H. doznała obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu głowy, powierzchownych ran powierzchni dłoniowej oraz subiektywnych dolegliwości bólowych w okolicy potylicznej oraz bólu podczas ruchów nadgarstka prawego, przy czym charakter i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazywały, że spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej siedem dni.

/ Dowód: zeznania M. K. (1) k. 5-6, 42, karta informacyjna M. K. (1) ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego C. w G. k. 9-10, zaświadczenie lekarskie dot. M. K. (1) k. 43, opinia sądowo – lekarska k. 178-183

J. H. ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest mechanikiem samochodowym, obecnie jest bezrobotny, poszukuje pracy, wcześniej pracował jako kierowca w firmie logistycznej D. S.. Nie osiąga dochodu. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku większej wartości. Nie był leczony psychiatrycznie, odwykowo ani neurologicznie, nie jest uzależniony. Nie był uprzednio karany.

/ Dowód: dane o karalności k.266, dane z protokołu rozprawy k. 348v., dane osobo poznawcze k. 277

J. H. słuchany w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym oświadczył, że rozumie treść pouczeń i przedstawionych mu zarzutów i nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz odmówił składania wyjaśnień w sprawie. Na rozprawie głównej słuchany w dniu 3 kwietnia 2018 r. w charakterze oskarżonego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów i złożył obszernie wyjaśnienia.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych powyżej kart akt postępowania.

/ vide: wyjaśnienia J. H. k. 349v.-350v., oświadczenie J. H. k. 272v.-273, 354v.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań pokrzywdzonych oraz treści zapisu zarejestrowanego na nośniku DVD z monitoringu T. C., a także dokumentacji lekarskiej pokrzywdzonych zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa, jak i wina J. H. nie budzą wątpliwości.

Dla odtworzenia wydarzeń, do jakich doszło w dniu 26 grudnia 2016 roku w T. (...) w G. przede wszystkim posłużyły zeznania pokrzywdzonej M. K. (1). Sąd nie znalazł żadnych podstaw do uznania, by pokrzywdzona próbowała konfabulować. Podczas przesłuchania na etapie dochodzenia przedstawiła przebieg wydarzeń, jakie miały miejsce na imprezie w klubie w taki sposób, w jaki je zapamiętała. Okoliczności te podtrzymała przed Sądem, wyjaśniając poszczególne kwestie. Sąd dopatrywał się rozbieżności między zeznaniami M. K. (1) złożonymi w postępowaniu przygotowawczym a tymi na rozprawie. W trakcie przesłuchiwania na policji pokrzywdzona wskazała, że doznała obrażeń w postaci rozcięcia ręki i bólu kręgosłupa, natomiast w późniejszym czasie wskazała dodatkowo, iż doznała bólu nadgarstka i ramienia. Pokrzywdzona wytłumaczyła te rozbieżności tym, że po powrocie ze szpitala była pod działaniem tabletek przeciwbólowych przez cztery dni, zaś ból nadgarstka i ramienia odczuwała od samego początku, być może to, że nie ujawniła tego w treści swoich zeznań było podyktowane stresem w związku ze sprawą. Depozycje wyżej wymienionej w zakresie stanu jej zdrowia znalazły potwierdzenie w dokumentacji medycznej oraz opinii sądowo – lekarskiej. Zeznania M. K. (1) w nieznacznym zakresie różniły się od zeznań poszczególnych świadków. Przykładowo, M. K. (1) podawała, że A. L. (2) szarpały dwie kobiety, podczas gdy A. L. (2) podawała, że szarpała się tylko z jedną dziewczyną. Jednakże Sąd uznał, że kwestia ta nie ma znaczenia dla sprawy, a odmienne wersje w

zeznaniach wynikały jedynie z tego, że zdarzenie przebiegało w sposób bardzo dynamiczny, było dużo ludzi, głośno, a ponadto każda z uczestniczących w nim osób obawiała się o siebie, wobec czego świadkowie nie mieli możliwości dokładnej oceny sytuacji. Wobec powyższego Sąd uznał depozycje pokrzywdzonej za wiarygodne.

Podobnie, Sąd w całości dał wiarę zeznaniom drugiemu pokrzywdzonych - A. L. (1). Nie dopatrywał się bowiem jakichkolwiek symptomów, świadczących o tym, że pokrzywdzony zeznaje nieprawdę bądź przedstawia fakty w fałszywym świetle. Wręcz przeciwnie, wypowiedzi pokrzywdzonego w pełni korespondują z treścią zeznań świadków w tej części, w jakiej Sąd dał im wiarę. A. L. (1) w sposób spójny i logiczny opisał całe zdarzenie, które miało dynamiczny charakter. Rozpoznał również osobę J. H. na zdjęciach, wskazując, że jest to ten ochroniarz, który zadawał mu ciosy, zaś na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2018 roku rozpoznał osobę oskarżonego jako ochroniarza, który psikał gazem w M. K. (1). Nadto w swoich depozycjach przedstawił fakty, co do których był pewien, oraz wskazywał na kwestie, których nie kojarzył. W ten sposób udzielił informacji odnośnie wydarzeń mających miejsce bezpośrednio przed zdarzeniem, tj. ilość spożytego alkoholu, miejsce, w którym siedział ze swoimi znajomymi, wyniknięcie bójki w dyskotecę oraz zaprzeczył definitywnie, by uczestniczył w bójce, a także wydarzenia bezpośrednio po pobiciu. Pokrzywdzony na pytanie obrońcy przedstawił swoją sytuację osobistą. Podał szczegółowo jakiego rodzaju obrażeń ciała doświadczył w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Na poparcie swoich twierdzeń przedłożył dokumentację medyczną z Oddziału Ratunkowego C. w G.. Doznane przez niego obrażenia potwierdziła również opinia sądowno – lekarska sporządzona na potrzeby sprawy. W ocenie Sądu pokrzywdzony nie miał interesu w tym, by nadmiernie obciążać swoimi zeznaniami oskarżonego, jest bowiem osobą obcą dla J. H..

Sąd doszedł do przekonania, że świadek A. L. (2) zeznawała prawdę. Jej twierdzenia korespondują bowiem z zeznaniami pokrzywdzonych. Świadek, choć sama doznała przemocy ze strony pracowników ochrony SAKO nie czuła się osobą pokrzywdzoną, wskazywała, że nie doznała poważnych obrażeń i nie czuje się pokrzywdzona w sprawie. Natomiast szczegółowo opisała przebieg zdarzenia z dnia 26 grudnia 2016 roku zgodnie ze swoją pamięcią. Na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2018 roku podtrzymała swoje zeznania złożone w toku dochodzenia. Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiary, bowiem świadek zeznawała w sposób wewnętrznie spójny, przy czym zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie podawała tożsame informacje. Nie miała też w ocenie Sądu interesu, żeby obarczać bezpodstawnie winą oskarżonego, nadto jej wypowiedzi zasadniczo korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonych i znajomych, z którymi przebywała w klubie w G.. Dlatego też, uznając depozycje tego świadka za prawdziwe, Sąd dokonał na ich podstawie ustaleń w sprawie.

Sąd dał wiarę również depozycjom świadka M. K. (2), które były wewnętrznie spójne i korespondowały z treścią zeznań świadków A. L. (1), M. K. (1), K. K. (1) i A. L. (2). Świadek ze szczegółami opisał przebieg wydarzeń, jakie miały miejsce w dniu 25 grudnia 2016 roku w C. T., jak również podał dane dotyczące wyglądu ochroniarza, który bił pokrzywdzonych i innych gości. Należy nadmienić, że zgodnie ze wskazaniem M. K. (2), świadek w pewnym momencie stracił przytomność na skutek podduszenia przez pracownika ochrony, przy czym nie był w stanie dokładnie podać, jak długi czas był nieprzytomny. Natomiast szczegółowo i w chronologiczny sposób opisał to, co widział po odzyskaniu przytomności. W ocenie Sądu przebieg zdarzenia przedstawiony przez świadka był zgodny ze stanem faktycznym, o czym świadczyło przede wszystkim to, że z dokładnością, wskazywał co robiły poszczególne osoby w danym momencie. Co więcej, świadek był podczas przedmiotowego zajścia trzeźwy, zatem miał wiedzę co do okoliczności zdarzenia, a jego percepcja w żaden sposób nie była zaburzona. M. K. (2) odniósł obrażenia ciała na skutek zaistniałej w klubie (...) sytuacji, tj. miał obite żebra, zasinienie na szyi, odczuwał ból gardła spowodowany ściśnięciem go przez pracownika ochrony i wskazał, że czuje się osobą pokrzywdzoną. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw by uznać, że świadek mógłby zeznawać nieprawdę lub nadmiernie obciążać oskarżonego, bowiem nie znał J. H. ani pozostałych ochroniarzy, był jedynie gościem dyskoteki. M. K. (2) została również okazana tablica poglądowa (k. 220), przy czym świadek wskazał, że nie rozpoznaje na niej osoby, która psiknęła mu w twarz gazem i dusiła go. Podobnie, słuchany na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2018 roku, na której stawiał się J. H., świadek zaprzeczył, by to oskarżony używał wobec niego i jego znajomych gazu pieprzowego, natomiast rozpoznał, że był on obecny na imprezie w dniu zdarzenia.

Sąd nie miał wątpliwości, że zeznania K. K. (1) polegały na prawdzie. W postępowaniu przygotowawczym podała okoliczności odnośnie zdarzenia mającego miejsce na dyskotecie w T. (...), natomiast na rozprawie słuchana przed Sądem podtrzymała wcześniej złożone zeznania. Świadek wskazywała, że nie jest w stanie rozpoznać mężczyzny, który dusił jej męża, nie widziała też, jak A. L. (1) był uderzany, natomiast widziała, że leży na ziemi, a przy nim stoją ochroniarze. Sąd oceniając treść jej zeznań miał na uwadze, że jak sama świadek wskazała „tego dnia miała trochę więcej wypite i do końca wszystkiego nie pamięta”. Podobnie jak M. K. (2) świadek nie rozpoznała osób okazanych jej na tablicach poglądowych, ani też nie była w stanie wskazać ochroniarza, który użył wobec nich gazu pieprzowego. Natomiast jej depozycje w pełni korespondowały z zeznaniami jej męża i pozostałych świadków, które Sąd uznał za wiarygodne, wobec czego należało uznać je za zgodne z prawdą i zaliczyć w poczet materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu częściowo na wiarę zasługiwały również zeznania B. K.- prezesa zarządu T. (...). Sąd zważył, że B. K. nie był naocznym świadkiem wydarzeń z dnia 26 grudnia 2016 roku, natomiast informację o zaistniałym zdarzeniu powziął od pracowników lokalu oraz obejrzał monitoring z klubu (...) i na tej podstawie zeznawał. Jego zeznania są zgodne z zapisem monitoringu, na którym nie zarejestrowano żadnej bójki w klubie tego dnia, podczas gdy jak wynika z zeznań świadków – gości C. T. nie ulega wątpliwości, że taka bójka miała tam miejsce. B. K. miał informację, że nastąpiła interwencja pracowników ochrony wobec awantury w lokalu i przytoczył znane mu okoliczności. Co istotne, jako prezes zarządu miał on wiedzę odnośnie podpisanych z firmą (...) umów, rozmieszczenia monitoringu, a także praktyki wpuszczania do klubu klientów, którzy często są pod wpływem alkoholu, które to okoliczności przytoczył w swoich zeznaniach na rozprawie głównej. B. K. na zapisie monitoringu potrafił wskazać pracowników ochrony, których zarejestrowały kamery. Nadto, oceniając treść depozycji B. K. Sąd uwzględnił fakt, że świadek słuchany po raz drugi wskazał, iż zgrał niewłaściwe godziny z zapisu kamer. Zdaniem Sądu świadek przytoczył wszelkie znane mu okoliczności, jego zeznania bowiem były wewnętrznie spójne. Depozycje świadka przyczyniły się głównie do ustalenia na jakiej podstawie polegała współpraca T. (...) z firmą (...) i kto odpowiadał za działania pracowników firmy ochroniarzkiej.

Przechodząc do oceny zeznań M. K. (3), Sąd przyznał im walor wiarygodności. Świadek była obecna na imprezie w dniu 26 grudnia 2016 roku w klubie (...) i słuchana następnego dnia przytoczyła okoliczności zdarzenia zgodnie ze swoją pamięcią. Zaznaczenia wymaga, że świadek nie widziała całego przebiegu zdarzenia, tj. którzy pracownicy zastosowali wobec innych osób gaz pieprzowy, oraz kto kogo kopał. Świadek wskazała, że część informacji, jak np. to, że A. L. (2) próbowała pomóc jakiejś dziewczynie i została pchnięta lub uderzona przez chłopaka powzięła od A. L. (2). Świadek sama też podczas przedmiotowej imprezy doznała urazów na skutek bójki i interwencji ochroniarzy. Słuchana na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2018 roku nie pamiętała już wielu szczegółów, co jest uzasadnione tym, że od czasu przedmiotowego zdarzenia minęły prawie 2 lata. W tym dniu opisywała głównie okoliczności dotyczące swojej osoby. Sąd, mając na względzie zeznania pozostałych świadków, uznał, iż depozycje M. K. (3) zasługiwały na uwzględnienie.

Podobnie, w ocenie Sądu przy ustalaniu stanu faktycznego należało uwzględnić zeznania siostry świadka M. A. K., która dnia 26 grudnia 2016 roku również przebywała w godzinach bójki na terenie T. (...). Jej zeznania są tożsame z depozycjami świadka M. K. (3), a ponadto zawierały dodatkowe informacje na okoliczności zachowania ochroniarzy dyskoteki. Świadek miała również wiedzę odnośnie stanu pokrzywdzonych bezpośrednio po zdarzeniu, na które to okoliczności zeznała podczas przesłuchania w dniu 16 stycznia 2017 roku. Sąd dał wiarę tym depozycjom, ponieważ nie znalazł podstaw do przyjęcia, że świadek miała powody, by podawać nieprawdę. Nadto Sąd zważył, że świadek tego dnia była trzeźwa, nie spożywała alkoholu, gdyż była kierowcą, zatem jej percepcja nie była zaburzona używkami. A. K. była z innymi znajomymi w klubie niż rodzina L., podczas zdarzenia była skupiona na swojej siostrze, która potrzebowała pomocy, ponadto sama na skutek tego zdarzenia nie doznała żadnych obrażeń ciała i wskazała, iż w żaden sposób nie czuje się osobą pokrzywdzoną.

Sąd dał również wiarę zeznaniom K. P., która zeznawała na okoliczność wynikłej na dyskotecie bójce oraz zachowania pracowników ochrony w stosunku do gości dyskoteki. Jej twierdzenia złożone zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie głównej były spójne, rzetelne, jak również korespondowały z depozycjami gości klubu, którzy zeznawali w sprawie. Świadek wskazywała przede wszystkim okoliczności mające związek z M. K. (3) i A.

K., tj. osobami, z którymi tego dnia przysła na dyskotekę, natomiast nie miała wiedzy, co się działo z pokrzywdzonymi. Treść jej zeznań stanowiła poparcie dla ustalenia agresywnego zachowania ochroniarzy w stosunku do klientów T. (...) i korespondowała z depozycjami innych gości. W konsekwencji Sąd dokonując ustaleń faktycznych w sprawie oparł się również o treść omawianych zeznań.

Odnośnie zeznań P. M. Sąd uznał je w zasadzie za prawdziwe, jednocześnie zważając na to, że świadek jest koleżanką oskarżonego, zatem mogłaby próbować chronić swojego kolegę. P. M. opisała wydarzenia według stanu swojej pamięci. Jako koleżanka J. H. wskazała, że to on wyprowadzał jakiegoś mężczyznę, jak ustalono w toku sprawy pokrzywdzonego. Zeznania w/w świadka miały zatem znaczenie dla sprawy w zakresie tego, że widziała jak pokrzywdzony otrzymał cios po środku twarzy, oraz że był wyprowadzany przez oskarżonego, a nie innego ochroniarza. Świadek nie opuszczała sali, w której odbywała się dyskoteka, widziała zatem dokładnie całe zdarzenie. Reasumując, Sąd mając na względzie całokształt materiału dowodowego przyznał im walor wiarygodności.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie uwzględnił również zeznania A. S. – policjanta, który brał udział w interwencji w dniu 26 grudnia 2016 roku w związku ze zdarzeniem mającym miejsce w klubie (...) w G.. Przedstawił on przebieg interwencji oraz powód zgłoszenia. Jego zeznania stanowiły potwierdzenie zaistnienia tego zdarzenia. Świadek słuchany na rozprawie głównej nie pamiętał okoliczności zdarzenia i nie wiedział, w jakiej sprawie został wezwany, co dodatkowo świadczy o tym, iż nie podchodzi do sprawy w sposób emocjonalny i jest niezwiązany ze sprawą. A. S. miał wiedzę odnośnie wydarzeń zaistniałych w klubie (...) w dniu objętym zarzutem jedynie w związku z pełnioną przez siebie funkcją, nie jest w żaden sposób związany z żadną ze stron, nie miał zatem żadnego interesu, żeby udzielać niezgodnych z prawdą informacji, zaś wskazane przez niego fakty były bezsporne w toku postępowania, tj. żadna ze stron nie kwestionowała tego, że na miejsce zdarzenia został wezwany patrol policji.

Sąd z ostrożnością odniósł się do zeznań P. S., który dawniej współpracował z SAKO, zważywszy, że mógłby on chcieć chronić swojego byłego pracodawcę. Po zbadaniu sprawy i wiarygodności jego wypowiedzi uznał jednak, że są one polegające na prawdzie w całości. Jego depozycje były istotne dla sprawy z uwagi na to, że świadek jako były menadżer SAKO znał procedury panujące w tej firmie i mógł wypowiedzieć się na temat licencji posiadanej przez pracowników ochrony zatrudnianych w tej firmie. Świadek w czasie zaistniałego zdarzenia był menadżerem firmy (...), miał wiedzę, kto tego dnia pełnił funkcję ochrony na dyskotekę w T. (...). Znał swoich pracowników, zatem potrafił ich rozpoznać na okazanych mu wydrukach z monitoringu, co miało znaczenie dla sprawy w kontekście dalszego ustalenia udziału każdego z nich w pobiciu gości dyskoteki. Co istotne, na rozprawie głównej wskazał na szkolenia, jakie posiadają pracownicy ochrony oraz na zakres uprawnień ochroniarzy tzw. selekjonerów, podając, że „nie powinni brać udziału w interwencjach z użyciem siły fizycznej wobec klientów poza niewpuszczeniem do lokalu” (k. 363). Było to o tyle ważne dla sprawy, że tego dnia oskarżony stał na bramce i był selekjonerem.

Sąd jedynie w niewielkiej części oparł się na zeznaniach świadka E. S. – pracownika firmy (...). Co do zeznań w/w Sąd zważył, że różniły się one od zeznań P. S. w zakresie podziału obowiązków między pracownikami SAKO. Nadto, świadek E. S. wskazywał, że w firmie ochroniarzkiej, w której jest zatrudniony nie ma stanowiska „selekjoner”, tylko „bramkarz” i bramkarze są wzywani, kiedy potrzebne jest wsparcie. Sąd uznał te zeznania jedynie w części za wiarygodne uznając, że wskazania świadka dotyczą praktyki, jaką ochroniarze SAKO wypracowali pomiędzy sobą, natomiast menadżer firmy ma większą wiedzę na temat jej struktury. Natomiast świadek E. S. wskazywał, że osoby na stanowisku selekjoner były wynajmowane z innej firmy, co jest sprzeczne ze wskazaniami byłego menadżera SAKO. Ponadto umowa zlecenia zawarta między J. H. a firmą (...) Sp. z o.o. jednoznacznie wskazuje, że jego stanowisko to „usługi porządkowe – weryfikacja klientów”, co sam oskarżony też podawał, że tego dnia wpuszczał klientów „stałem na selekcji między szatnią a wejściem” (k. 349v.). Nadto, Sąd zważył, że E. nie był świadkiem bójki w klubie, ponieważ w tym czasie poruszał się po całym terenie klubu, gdzie było dużo ludzi i mógł nie widzieć całego zdarzenia.

Natomiast wersja przedstawiona przez C. M. jest odmienna od poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie. Zdaniem Sądu świadek próbował bronić swoich znajomych ochroniarzy z firmy, tj. przerzucając winę za zaistniałą sytuację na pokrzywdzonych. Sąd uznał za niewiarygodne to, żeby świadek słyszał wyzwiska od pokrzywdzonych, oraz żeby kobiety klóciły się z ochroną, natomiast z materiału dowodowego w zakresie, któremu Sąd dał wiarę, tj. zeznań

pokrzywdzonej M. K. (1), A. L. (1) jak i A. L. (2), A. K., K. K. (1), M. K. (2) wynika jednoznacznie, że to pracownicy ochrony zachowywali się wobec nich agresywnie. W ocenie Sądu świadek miał motyw, by zeznawać niezgodnie z prawdą w niektórych kwestiach, bowiem zna oskarżonego i innych współpracowników z ochrony, nadto sam tego dnia był w pracy jako ochroniarz w klubie (...), tak więc z pewnością zależało mu, by nie postawiono zarzutów pracownikom firmy (...). Jednocześnie Sąd, odwołując się do zasad logiki i doświadczenia zawodowego, nie dostrzegł podstaw, dla których kobiety miałyby bez powodu atakować ochronę, tak jak zeznaje w/w świadek. Po drugie zaś świadek C. M. nie był obecny od początku przedmiotowego zdarzenia, zatem nie miał pełnego oglądu sprawy. Natomiast z pewnością prawdziwe są depozycje świadka w zakresie tego, że w T. (...) miała miejsce bijatyka między gośćmi klubu i w tym zakresie zaliczył je w poczet materiału dowodowego.

Jako wiarygodne w niewielkim tylko zakresie Sąd ocenił zeznania świadka M. D., który tego dnia pełnił funkcję ochroniarza na dyskotecę w T. (...). Świadek tego dnia stał przy wejściu do dyskoteki z C. M., interweniował on w bójce, która wynikła między gośćmi klubu. I tak, zeznał on odnośnie bójki toczącej się w klubie oraz uczestnictwa w niej kobiet i mężczyzn i te depozycje świadka zostały poczytane przez Sąd jako polegające na prawdzie. Natomiast twierdzenia w/w ochroniarza odnośnie tego, że ochrona nie stosowała przemocy wobec gości, zdaniem Sądu nie były zgodne z prawdą, bowiem przeczą temu inne dowody, na których podstawie Sąd poczynił ustalenia faktyczne. Jednocześnie Sąd uznał, że świadek, podobnie jak inni ochroniarze, którzy zeznawali w toku postępowania, próbował przerzucić winę oskarżonego za uszkodzenia ciała, jakich doznali pokrzywdzeni na bojących się w tłumie ludzi. Miał w tym interes, by nie zeznawać na niekorzyść swoich kolegów.

P. K. natomiast widział jedynie moment wyprowadzania gości z T. (...) przez J. H., zatem nie widział przebiegu całego zdarzenia. Świadek wskazywał, że wyprowadzani goście zachowywali się agresywnie, szarpali się. Sąd w zasadzie poczytał jego zeznania za prawdziwe, zważywszy jednocześnie, że P. K., nie znając okoliczności wyprowadzenia i jedynie się domyślając, mógł nieprawidłowo ocenić sytuację odnośnie tego, kto był prowodyrem szarpaniny. Jego depozycje potwierdziły tylko fakt, że J. H. wyprowadzał gości z klubu i wyprowadzenie ich miało dynamiczny charakter. Jednocześnie świadek podawał informacje w dużym stopniu na podstawie swoich przypuszczeń, jak np. „J. po tym zdarzeniu wyprowadził mężczyznę i zaraz wrócił, nie był w stanie go pobić, bo kiedy?” W. przy tym podkreślić, że przez wzgląd na to, że P. K. nie był naocznym świadkiem zdarzenia mającego miejsce wewnątrz dyskoteki, Sąd pominął jego twierdzenia w tym zakresie, w którym opierały się one na jego domysłach.

Dla sprawy znaczenia nie miały zeznania R. G. – pracownika ochrony w formie SAKO, który wprawdzie był obecny na przedmiotowej dyskotecę, ale z uwagi na liczbę ludzi na dyskotecę nie widział przedmiotowego zdarzenia, a o awanturze dowiedział się dopiero po fakcie. Dlatego Sąd pominął depozycje w/w świadka.

D. K., choć nie był naocznym świadkiem zdarzenia, nie znał zatem szczegółów zdarzenia, a jego depozycje sprowadzały się jedynie do wydarzeń po zdarzeniu, tj. przyjazdu karetki pogotowia i policji. nie potrafił rozpoznać też żadnej osoby z okazanej mu tablicy pogładowej. Sąd uznał jego zeznania za szczerze, jednak wobec powyższego nie miały one znaczenia dla sprawy.

Wobec zaprezentowanej oceny materiału dowodowego, za w zasadniczej części niewiarygodne uznano wyjaśnienia oskarżonego J. H.. Bez wątplenia na uznanie zasługiwały wskazania oskarżonego w zakresie tego, że w dniu zdarzenia dokonywał on selekcji gości klubu i został zawołany przez jednego z gości do bójki, która miała miejsce na dyskotecę, jak również co do tego, że w przypadku podjęcia interwencji ochroniarze nie wnikają, kto zawinił, tylko wyprowadzają bijących się ludzi z dyskoteki, co jest uzasadnione. Okoliczność zaistnienia bójki w dniu 26 grudnia 2016 roku w T. (...) znajduje potwierdzenie w zeznaniach tak pokrzywdzonych, jak i przesłuchanych w sprawie świadków, a także zapisie monitoringu z T. (...) i nie był ten fakt kwestionowany w toku sprawy. Podobnie, Sąd dał wiarę oskarżonemu co do zastosowania wobec A. L. (1) chwytu, który oskarżony zademonstrował na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2018 roku. Pokrzywdzony, również obecny na tym terminie rozprawy przyznał, że J. H. zastosował taki chwyt z tą jednak różnicą, że użył go bardzo silnie, pokrzywdzony zaczął się dusić, wobec czego podjął próbę odciążenia ręki oskarżonego, a wówczas oskarżony zaczął uderzać A. L. (1) „gdzie popadło”. Wobec powyższego Sąd nie dał wiary oskarżonemu w kwestii przebiegu interwencji pracowników ochrony podczas bójki, jaka miała miejsce w klubie (...). W tym zakresie

wyjaśnienia oskarżonego pozostają w zasadniczej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych i świadków - gości klubu, a także z treścią dokumentacji medycznej. Oskarżony na pytanie Sądu wskazał, że nie uderzał ani też nie kopał pokrzywdzonego, podczas gdy z zeznań A. L. (1), jak i innych gości klubu jednoznacznie wynika, że obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony powstały na skutek ciosów zadawanych mu przez J. H.. Sąd zważył, że wyjaśnienia oskarżonego w tej części są natomiast zgodne z zeznaniami świadków – pracowników ochrony. W ocenie Sądu próbowali oni uniknąć odpowiedzialności za brak profesjonalizmu w wykonywanej przez siebie pracy i oddalić od siebie zarzuty. Sąd poczytał zatem twierdzenia oskarżonego w tej części jedynie za jego linię obrony i nie czynił na tej podstawie ustaleń w sprawie.

Ponadto, Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 394 § 1 i 2 k.p.k., w szczególności dane osobo poznawcze, dane o karalności, dokumentację medyczną pokrzywdzonych, zapis monitoringu, których autentyczność i wiarygodność nie były kwestionowane, a które zostały sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji.

Szczególnie przydatna w ocenie sprawy okazała się być opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, w której nie wykluczono, aby obrażenia powstałe u M. K. (1) i A. L. (1) mogły dojść w warunkach i okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzonych. Dane zawarte w opinii sądowo - lekarskiej oraz sporządzonej dokumentacji lekarskiej pokrzywdzonych pozwoliły na jednoznaczne określenie charakteru obrażeń, jakich doznali pokrzywdzeni, co w konsekwencji skutkowało przyjęciem, iż czyny przypisane oskarżonemu wyczerpywały znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k.. W odniesieniu do w/w opinii, zostały one sporządzone przez biegłą w zakresie jej specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia zawodowego. Zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Z tych względów Sąd uznał ją za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na jej podstawie.

W pełni wartościowym materiałem dowodowym jest także, zdaniem Sądu, nagranie załączone do akt na płycie DVD z monitoringu zarejestrowanego w (...) T.. Zapis z monitoringu był przydatny przede wszystkim w zakresie ustalenia osób – pracowników firmy ochroniarskiej obecnych w dniu 26 grudnia 2016 roku na dyskotece w klubie, bowiem kamery nie objęły zasięgiem bójki. Natomiast dzięki utrwalonym wizerunkom osób na zapisie monitoringu możliwe było ustalenie, który z ochroniarzy przebywał w tym czasie na sali T. (...) i po późniejszym okazaniu udział każdego z nich w pobiciu gości klubu.

Biorąc pod uwagę całokształt zebranych w sprawie dowodów, należało przyjąć, że J. H. dopuścił się przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. popełnionego na szkodę A. L. (1) i czynu z art. 157 § 2 k.k. popełnionego na szkodę M. K. (1).

Mając na uwadze całokształt dowodów przeprowadzonych w sprawie, nie ulega wątpliwości, że oskarżony swoim działaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 157§1 k.k., tj. naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w ten sposób, że w dniu 26 grudnia 2016 r. podczas imprezy w T. (...) w G. uderzył A. L. (1) z pięści w twarz w okolice prawego oka, chwycił rękoma za tułów, w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się, a następnie kopał go nogami i uderzał. Wskazać należy, że ustawa posługuje się szerokim znaczeniowo znamieniem czasownikowym "powoduje", obejmującym każdą postać zachowania, które może prowadzić do wytworzenia następstw określonych w tym przepisie. Skutek musi pozostawać w związku z zachowaniem sprawcy. Tradycyjnie w literaturze przyjmuje się, iż naruszenie czynności narządu obejmuje takie urazy, którym towarzyszy przerwanie ciągłości tkanek, polegające na zewnętrznym zranieniu lub obrażeniach wewnętrznych, sięgających w głąb ciała (złamania kości, uszkodzenia narządów). Rozstrój zdrowia polega natomiast na zakłóceniu funkcji organizmu człowieka o charakterze czynnościowym bez naruszenia integralności ciała (A. Marek, Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna, Warszawa 2000, s. 76). Określenie to odnosi się zarówno do naruszenia czynności całego organizmu, jak i poszczególnych jego układów. Zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą polegać na naruszeniu jego stanu fizycznego lub psychicznego.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy oskarżony swoim umyślnym zachowaniem spowodował, że na skutek zaistniałego zdarzenia pokrzywdzony A. L. (1) doznał wylewu krwawego w powiekach oka prawego z ograniczeniem unoszenia gałki ocznej, erozją rogówki oraz zgłaszanym dwojeniem obrazu, a także złamania ściany dolnej i przyśrodkowej oczodołu prawego, co spowodowało u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż siedem dni.

Ponadto J. H. na tej samej imprezie używał siły fizycznej wobec pokrzywdzonej M. K. (1), szarpał ją, po czym odepchnął z dużą siłą, w wyniku czego upadła na podłogę, uderzając ciałem i głową o posadzkę. Zgodnie z wnioskami opinii sądowo – lekarskiej uszkodzenia ciała powstałe na skutek zachowania oskarżonego, tj. subiektywne dolegliwości bólowych w okolicy potylicznej oraz ból podczas ruchów nadgarstka prawego spowodowały u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej siedem dni, co wyczerpywało znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k.

J. H. jest osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu oskarżony był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miał zatem obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił, i z tego tytułu zasadnie postawić mu można zarzuty.

Rozważając kwestię kary dla oskarżonego za przypisane mu czyny, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Czyn określony w art. 157 § 1 jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Natomiast sprawca czynu z art. 157 § 2 k.k. podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego za czyn określony w punkcie I aktu oskarżenia będzie kara pozbawienia wolności zbliżona do dolnego rejestru ustawowego zagrożenia, to jest 10 miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast za czyn z art. 157 § 2 k.k. Sąd wymierzył J. H. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę Sąd miał na uwadze przede wszystkim sposób popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów, tj. duży poziom agresji wykazanej w stosunku do pokrzywdzonych, którzy wskazywali, iż działał jakby był w amoku, jak również wyrządzone przestępstwem szkody. J. H. był również świadomy tego, że jest masywniejszej postury niż A. L. (1), zatem wiedział, że swoim zachowaniem może wyrządzić mu krzywdę, ponadto w pewnym momencie A. L. (1) przewrócił się na ziemię, zaś oskarżony mimo tego nadal go bił, a więc wykorzystał swoją przewagę. Ponadto jako pracownik firmy ochroniarskiej mając przeszkolenie do tego zawodu, w szczególności zaś mając wiedzę na temat pracy ochroniarza, sposobie postępowania w różnych sytuacjach, kiedy ma miejsce awantura, wiedział, jakie chwytów należy stosować, a czego nie można robić. Oskarżony używał w stosunku do M. K. (1) i A. L. (1) nieproporcjonalnej siły; wprawdzie oskarżony podawał w swoich wyjaśnieniach, iż A. L. (1) dysponował dużą siłą, jednak Sąd nie dał wiary jego twierdzeniom w tym zakresie. Na niekorzyść oskarżonego przemawiał również fakt, że sprawował on funkcję ochroniarza, miał więc zapewniać bezpieczeństwo na imprezie w klubie i sprawiać, by goście czuli się bezpiecznie, natomiast jego działanie przyniosło odwrotny skutek. Natomiast na korzyść oskarżonego Sąd poczytał to, że zachowanie J. H. miało charakter incydentalny, o czym świadczy jego uprzednia niekaralność.

Sąd w punkcie III wyroku połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach I i II wyroku i w to miejsce wymierzył oskarżonemu karę łączną roku pozbawienia wolności. Sąd kierował się przy tym częściowo zasadą kumulacji i częściowo zasadą absorpcji kar. Pomiedzy czynami nastąpił ścisły związek czasowy i rodzajowy, natomiast nie wystąpił związek podmiotowy polegający na tożsamości osób pokrzywdzonych.

W ocenie Sądu w niniejszym przypadku zastosowanie innej kary niż kary pozbawienia wolności, chociażby w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie przyniosłoby zamierzonych rezultatów. Sąd zważył, że oskarżony po

popelnieniu przypisanego mu czynu swoim zachowaniem nie wyraził w żaden sposób żalu z powodu tego, że goście obsługiwane przez niego lokalu doznali obrażeń. Oskarżony, będąc pracownikiem ochrony, pobił klientów klubu w trakcie interwencji, co uznać należy za szczególnie naganne i dyskwalifikuje go z wykonywania tego zawodu. Zatem jedynie kara pozbawienia wolności wzbudzi w oskarżonym potrzebę przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od naruszania norm społecznych i prawnych. Ponadto zaspokoi również potrzebę bezpieczeństwa i sprawiedliwości świadka i pokrzywdzonego.

Jednocześnie, mając na uwadze okoliczności osobiste oskarżonego, Sąd doszedł do przekonania, że zaistniały podstawy do zastosowania wobec J. H. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Rozważając możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary, Sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popelnieniu przestępstwa. Sąd orzekając o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej względem J. H. miał na uwadze przede wszystkim jego uprzednią niekaralność. Uwzględnił przy tym również okoliczność, że kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania winna być traktowana jako ultima ratio i orzekana jedynie wówczas, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić jej celów; jest ona ostatecznością wśród pozostałych środków oddziaływania na sprawcę przestępstwa, której należy unikać, a nie jej nadużywać i wymierzać karę tylko wtedy, gdy inne środki nie spełnią celów postępowania (art. 58 § 1 k.k.).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu właściwe było na mocy art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 k.k. warunkowe zawieszenie oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, określając przy tym długość okresu próby na okres 3 lat. Taki właśnie czas będzie niezbędny do zweryfikowania prognozy co do sposobu postępowania J. H., stanowiącej istotną przesłankę wydania przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Sąd uznał, że uzasadnionym będzie orzeczenie wobec J. H. zadośćuczynienia pokrzywdzonym. Sąd według własnego uznania orzeka o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę. Określając wysokość kwoty zadośćuczynienia, Sąd kieruje się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnia wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej [Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923]. W tym przypadku pojęcie krzywdy należy rozumieć jako niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych wywołany uszkodzeniem ciała, polegający na doznaniu fizycznych dolegliwości i psychicznych cierpień będących bezpośrednim wynikiem doznanych uszkodzeń ciała. [Wyrok SO w Kaliszu IV Ka 356/13].

W niniejszych okolicznościach zachowanie oskarżonego niewątpliwie wywołało negatywne skutki dla pokrzywdzonego związane z poniesionymi obrażeniami ciała, tj. cierpienie fizyczne. Nadto życie pokrzywdzonych na skutek przedmiotowego darzenia uległo zmianie. Pokrzywdzony A. L. (1) od tego czasu nie bywa na żadnych imprezach, w barach czy pubach z obawy przed zaistnieniem tego typu wydarzeń. Chociaż od czasu przedmiotowego zdarzenia minęły prawie dwa lata, nie odzyskał on całkowitej sprawności fizycznej, tj. nie ma całkowitego czucia w części twarzy, w którą został uderzony, ma uszkodzone nerwy, które według opinii lekarzy prawdopodobnie już się nie zregenerują. W związku z dolegliwościami, które wystąpiły na skutek pobicia przez J. H., zaistniała konieczność przeprowadzenia u pokrzywdzonego zabiegu wstawienia płytki metalowej. Podobnie, w odniesieniu do pokrzywdzonej M. K. (1), która ze względu na zdarzenie z dnia 26 grudnia 2016 roku do dnia obecnego nie wychodzi w miejsca gdzie jest więcej ludzi.

Oceniając powyższe, Sąd uznał, że kwota 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia A. L. (1) oraz kwota 500 złotych tytułem zadośćuczynienia M. K. (1) będzie kwotą właściwą, aby zrekompensować doznaną przez pokrzywdzonych krzywdę. Pełnomocnik M. K. (1) wnioskował o zasądzenie od oskarżonego kwoty 15.000 zł na rzecz pokrzywdzonej tytułem naprawienia szkody wskazując, że doznała ona szkody moralnej. Zdaniem Sądu szkoda, jaką poniosła M. K. (1), nie została wykazana w toku postępowania, zaś obrażenia, jakich doznała, były stosunkowo niewielkie. Sąd uznał, że kwota 500 zł dla M. K. (1) czyni zadość wyrządzonej krzywdzie.

Powyższe nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu przez pokrzywdzonych pozostałej części roszczeń w drodze postępowania cywilnego.

W dalszej części, Sąd orzekł o kosztach ustanowienia pełnomocnika przez pokrzywdzonych, zasądzając od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. L. (1) kwotę 924 zł oraz na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. K. (4) kwotę 1244 zł tytułem zwrotu tych kosztów. Sąd zważył, że A. L. (1) i M. K. (1) ponieśli koszty związane z postępowaniem i ustanowieniem pełnomocnika z powodu nienależytego postępowania J. H., a nie ze swojej winy, dlatego też powinny zostać im zwrócone.

Sąd orzekł również w przedmiocie kosztów procesu. I tak, na mocy na mocy art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1119,61 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 180 złotych tytułem opłaty. Sąd zważył, że w przedmiotowej sprawie nie występowały przesłanki dla odstąpienia od obciążania oskarżonego kosztami procesu w sprawie.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem,
3. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub za 21 dni.

G., dnia 31.08.2018 r.